



Nadal częstym zjawiskiem na terenie naszego miasta jest rozwieszanie plakatów, różnego rodzaju ogłoszeń, rozstawianie tzw. „kozyłków”, czy umieszczanie napisów lub rysunków w

miejscach do tego nieprzeznaczonych.

W minionym tygodniu strażnicy podejmowali interwencję dotyczącą przyczepiania ulotek do drzewa za pomocą zszywacza. Niestety osoba, która dokonała tego czynu zbiegła. Tego typu zdarzeń od początku bieżącego roku było 30.

Zgodnie z kodeksem wykroczeń art. 63a – Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. Od 11 września br. obowiązuje również dodany do w/w artykułu § 1a., który mówi, że podżeganie i pomocnictwo są karalne.

W związku z ostatnimi wyborami parlamentarnymi należy wspomnieć, że pełnomocnik wyborczy, który w terminie 30 dni po dniu wyborów nie usunie plakatów i haseł wyborczych oraz urządzeń ogłoszeniowych ustawionych w celu prowadzenia kampanii podlega karze grzywny, o czym mówi art. 495 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy.

Rozwieszanie plakatów w miejscu do tego nieprzeznaczonym wpływa negatywnie na estetykę naszego miasta.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu